

W co GMO Komorowski?

18 sierpnia 2011

Prezydent spotkał się z „ekspertami” – nie znaleźli oni dowodów na szkodliwość GMO, jest smacznie zdrowo i ogólnie super.

Radiowa Trójka podała, że Prezydent Bronisław Komorowski uważa, że „w sprawie ustawy o żywności modyfikowanej genetycznie parlament „poszedł na skróty”, a sama ustawa jest przykładem „złej i nieodpowiedzialnej legislacji””.

Ufff! – odetchnęli by co bardziej świadomi rolnicy i dbający o zdrowie Polacy, ale niestety w dalszym tekście czytamy kuriozum godne III RP:

„Jednocześnie – po dzisiejszych konsultacjach z ekspertami – prezydent nie znajduje żadnego potwierdzenia, że żywność GMO jest niezdrowa i że nie istnieją naukowe dowody na jej szkodliwość. W ocenie prezydenta istnieją tylko lęki dotyczące potencjalnej szkodliwości żywności GMO.”

Badania dr Puszystaia, dr Ewen czy prof. Seralini i innych nic przecież nie znaczą i nikt o nich w pałacu prezydenckim nie słyszał (szczegóły na ilustracji obok).

A więc klasyczna postawa: „na Wałęsę” czyli „Jestem przeciw a nawet za”. Gdyby to nie był „dziki kraj” to spałbym spokojnie bo przecież „primum non nocere” – odpowiedzialny prezydent nigdy by nie zaryzykował, niestety znając naszego arcybolesnie „prostego” prezydenta możemy liczyć jedynie na typowo talmudyczną mentalność czyli odczekać niech się wyszumia, dać nadzieje że będzie po ich myśli a jak przestaną jazgotać to się szybko przepchnie koło wyborów – nikt nie zauważy.

Niestety jestem pesymistą. Stawiam mniej więcej na okolice pierwszego tygodnia przed wyborami, a Wy?

Autor: Ewidentny Oszust

Źródło: [Nowy Ekran](#)